Cena 80 hal.

[illegible]
KONTO [illegible]

Nowy Dziennik

Cena 80 h.

Prenumerata w Krakowie mies. [illegible] K. — kwart. [illegible] K. — z odnoszeniem do domu mies. [illegible] — kwart. [illegible] K. — Na prowincyi mies. 22 K. — kwart. [illegible] K. Za granicą mies. 24.—, kwartalnie 72 korony.
Cena ogłoszeń. 1 w. pet. 1 sp. 1·50 [Mk 50]. Nadesłane 1 w. pet. 3·— [Mk 5·—] Tekst 1 w. pet. 7·— [Mk 7].
Zawiadomienia ślubne i zgonowe K. [illegible]

Rok III. Kraków środa 4 lutego 1920 Nr. 33.

Kara śmierci.

Kraków, 3 lutego.

(*Th*) Poraz trzeci uchwalił Sejm Ustawodawczy w ubiegły piątek, we formie ustawy wyjątkowej, karę śmierci — tym razem na urzędników przekupnych, którzy nadużywają swojej urzędowej władzy do nieuczciwego wzbogacenia się. Poraz trzeci w niespełna jednym roku swojego istnienia Sejm uchwala najsurowszą karę, jaką posiadają kodeksy karne. Uczynił on to tym razem w sposób, który musiał wywołać niesłychanie niemiłe, wprost przykre wrażenie. Przeciw karze śmierci przemawiało tylko czterech Żydów — Perl, Hirszhorn, Steinhaus i Hartglas, — za nią wszyscy inni mowcy. Jeden z nich — z »ciężkiem sercem«. Uchwała zapadła przeważającą większością, niemal jednomyślnie. A nie można było podczas głosowania dostrzedz nawet tego wzruszenia i wstrząśnienia, które zapewne odczuwa każdy sędzia orzekający, który na mocy kodeksu karnego, jaki go obowiązuje, jest zmuszonym wydać wyrok śmierci. Głosowało się zupełnie spokojnie. Ba, nawet nie mogła się ta mozaikowa większość zdobyć na tyle cierpliwości, ażeby z trzeciem czytaniem zaczekać do następnego posiedzenia. Pilno im było i spieszno, ażeby przedłożenie stało się jaknajszybciej obowiązującą ustawą.

Czy to słuszne? Przedewszystkiem: czy to pożyteczne?

Nauka różne podaje motywy kar. Najsłuszniejszym i najbardziej do sumienia ludzkiego i poczucia etycznego przemawiającym jest ten, który oczekuje po karze poprawy grzesznika. Według tej teoryi kara śmierci jest chyba zupełnie nieuzasadniona. Po śmierci zbrodniarz już się nie poprawi.

Rozpatrzmy jednak, choćby bardzo pobieżnie, inne teorye, w których ramach dla kary śmierci znalazłoby się uzasadnienie. Istnieje teorya zemsty, która twierdzi, że społeczeństwo ma prawo i obowiązek mścić się na jednostce, która mu wyrządziła jakąś krzywdę i działała na jego szkodę. Ale w takim razie istnieć musi jakaś współmierność między występkiem a karą, a kara śmierci mogłaby być w najgorszym razie zastosowaną do zbrodni, z powodu której stracone zostało życie ludzkie. Oczywista, że ta cała teorya mocno się chwieje w swoich podstawach, bo uczucie zemsty i jej wykonania do wyższej, do społecznej etyki należeć nie może. Ale nawet w ramach tej najmniej sympatycznej i najmniej przekonywującej teoryi nie można pomieścić kary śmierci, jaką trzykrotnie uchwalił Sejm konstytucyjny.

Mówią jednak inni teoretycy o tem, że kara po to istnieje, ażeby występne jednostki unieszkodliwiać i usuwać je od możliwości szkodzenia. Czy powie ktoś, że według tej teoryi należy jakiegokolwiek zbrodniarza karać śmiercią, skoro na usunięcie i unieszkodliwienie państwowe instytucye mają inne sposoby, choćby karę dożywotniego więzienia?

Pozostaje jeszcze tylko jedna teorya, która, zdawałoby się, byłaby w stanie usprawiedliwić i uzasadnić karę śmierci, to jest teorya odstraszania. Należy, tak uczą owi teoretycy, wpływać na złą wolę wyrodnej jednostki przez to, że się grozi czemś strasznem, okropnem, co ją nastraszy i odciągnie od występku. W pedagogice, na której zresztą powinno się wzorować ustawodawstwo społeczne, nazywa się ten sposób wpływania na wolę wytwarzaniem »wyobrażeń hamujących«. Dzielny i rozsądny pedagog czyni to w ten sposób, że wytwarza za pomocą przykładów żywych lub wymyślonych w duszy dziecka takie wyobrażenia, które w chwili decyzyi przedstawiają mu wszystkie nieprzyjemności, jakie ze złego czynu wypływają. Wyobrażenia te muszą się znajdować w sferze doświadczenia życiowego, względnie w takiej sferze, która nie przekracza granic ludzkiej wyobraźni. Człowiek musi w jakikolwiek sposób módz niejako anticipando odczuć nieprzyjemność, jaka mu grozi. A może człowiek odczuwać różne przykrości, np. pozbawienie wolności, ból fizyczny, potępienie powszechne połączone ze zdeklasowaniem społecznem i t. p. Natomiast człowiek żywy nie może czuć — śmierci. Człowieka zdrowego śmierć nie straszy, bo on jej nie rozumie, nie pojmuje.

Dlatego też statystyka wykazuje, że kara śmierci nigdzie i nigdy jeszcze nie zdołała zmniejszyć ilości zbrodni, z któremi jest połączona. Fakt ten dziś już należy do komunałów naukowych, które każdy student powinien znać. A Sejm Ustawodawczy o tem widocznie nie wie. Kiedy się zaś chciało go o tem przekonać, że się znajduje na błędnej drodze, ustanawiając groźby, które nie działają, Sejm przekonać się nie dał i powziął swoją uchwałę z obojętnością, z jaką by chyba mógł ustalić jakieś cło na towary zbytkowne.

Zapewne — łapownictwo musi się tępić, bezwzględnie, bezwarunkowo. Ale nie tędy droga do celu.

Należy w urzędnika wpajać bezustannie poczucie sprawiedliwości bezwzględnej. Należy mu wpajać zasadę, że niema dla niego różnicy między obywatelem a obywatelem, że nie powinno go obchodzić ani wyznanie, ani narodowość, ani stan, ani klasa społeczna. Tego mu się nie wpaja. Owszem, cała publicystyka i cały Sejm głoszą zasadę zgubną, że istnieją w państwie różnice wyznaniowe lub narodowe. Kto wiatr sieje nie śmie się dziwić, że burzę zbiera. Kto raz jakąś niesprawiedliwość zaleca lub pochwala, choćby z tak zwanych »idejowych« powodów, nie może się oburzać, że niesprawiedliwość się rozrasta, rozplenia. W społeczeństwach i państwach, zbudowanych na bezwzględnej sprawiedliwości i równości, niema łapownictwa. W nich niema tej wybitej dziury w sumieniu i pojęciu o obowiązku urzędnika, którędy się dostaje plaga łapownictwa. Anglia nie zna łapownictwa urzędniczego, ale za to zna bezwzględną równość i bezwyjątkową sprawiedliwość. W Rosyi carskiej kwitło łapownictwo, bo tam rządziła niesprawiedliwość i nierówność.

Polska musi wejść i wejdzie na drogę systemu rządów, jaki Anglię doprowadził do niezrównanej potęgi i do niesłychanego blasku.

Minister Patek o polityce Polski.

WIEDEŃ. PAT. Minister spraw zagranicznych Patek przejeżdżał w sobotę przez Wiedeń w drodze z Paryża do Warszawy. Przedstawicielowi Polskiej Ajencyi Telegraficznej, udzielił minister następujących informacyi.

Pobyt mój w Paryżu przedłużył się ze względu na ratyfikacyę traktatu wersalskiego i ze względu na zmianę rządu we Francyi. Mogę stwierdzić, że podobnie jak rząd dawniejszy, tak też i obecny francuski żywi dla Polski jaknajserdeczniejsze uczucie. Bardzo dobre stosunki łączą też Polskę z Anglią. Na specyalne zaproszenie Lloyda George'a wyjechałem dnia 25 stycznia do Londynu, gdzie odbyłem z nim długo trwałą konferencyę. Miała ona znaczenie programowe i zasadnicze. Po powrocie z Londynu odwiedziłem w Paryżu p. Clemenceau, Milleranda, Focha i jen. Henrysa. Potem we czwartek wieczór wyjechałem do Polski, aby jaknajrychlej wrócić do Warszawy i zdać sprawę powołanym czynnikom rządowym i sejmowym z wyników podróży.

Na pytanie, jak się ukształtuje polityka międzynarodowa w najbliższej przyszłości, oświadczył minister, że Polska ustali kierunek swojej polityki w ścisłem porozumieniu z mocarstwami sprzymierzonemi. Polska może spoglądać z otuchą w przyszłość. Skonsolidowana wewnętrznie, spełni ona przy pomocy państw zachodnich rolę, którą jej przeznaczyła historya. Minister podniósł, że Polska nie prowadzi wojny dla samej wojny a pokój do którego Polska dąży, ma uchronić całą Europę przed dalszemi niespodziankami. Polska zastosuje się w przyszłości także wobec Rosyi do tych wytycznych linii, które będzie uważała za potrzebne ze względu na pokój Europy, a nie na swój własny interes.

WIEDEŃ. (Tel. wł.) »Neue Freie Presse« donosi: Podczas kilkugodzinnego pobytu we Wiedniu w drodze powrotnej z Londynu do Warszawy, złożył polski minister spraw zagranicznych Patek w wywiadzie następujące oświadczenie w sprawie polityki wschodniej Polski.

Minister Patek jest zupełnie zadowolony ze swej podróży do Paryża i Londynu. Wytyczne polityki polskiej nakrywają się całkowicie z celami mocarstw koalicyi. Mimo objęcia przez Milleranda stanowiska Clemenceau'a, a przez Deschanela stanowiska Poincarégo, nie zmieniła się polityka Francya wobec Polski. Lloyd George zaprosił specyalnie min. Patka do Londynu, i w dwugodzinnej konferencyi omówił z nim politykę Anglii wobec Polski, przyczem osiągnięto zupełne porozumienie. Lloyd George zapewnił o swoich najszczerszych sympatyach dla Polski i okazał zupełne zrozumienie dla roli Polski na Wschodzie, jako też dla zadań, które Polska ma tam do spełnienia w interesie pokoju europejskiego.

W dalszym ciągu oświadczył min. Patek: Dla Polski wojna nie jest wcale celem samym dla siebie, lecz tylko środkiem do celu. Wojna, narzucona Polsce przez Rosyę sowiecką, musi tak długo być prowadzona, aż cele Polski zostaną w zupełności osiągnięte. Polska życzy sobie pokojowego stosunku do wszystkich państw sąsiednich, a więc także do Rosyi, ale pokój mający zostać zawarty z Rosyą, musi być tego rodzaju, ażeby obok zupełnej gwarancyi interesów koalicyi, wzmocnione zostały stworzone w traktacie wersalskim podstawy państwa polskiego, ażeby zapewnione zostało stanowisko Polski w rodzinie narodów europejskich i Polska uzyskała możliwość spełnienia swej misyi historycznej na Wschodzie.

Minister Patek w Warszawie.

Warszawa. 2/II (PAT). Minister spraw zagranicznych p. Patek powrócił wczoraj o godzinie 12 w południe z Paryża do Warszawy. Jak podają dzienniki, udał się p. minister wprost z dworca kolejowego do Belwederu, dokąd przybył również prezydent ministrów p. Skulski, oraz dyrektor departamentu ministerstwa spraw zagranicznych p. Okęcki. W obecności naczelnika państwa odbyła się dwugodzinna konferencya, która miała charakter wyłącznie informacyjny. Minister Patek zdawał sprawę ze swej działalności w Paryżu i Londynie i informował o obecnym kursie polityki zagranicznej koalicyi także w odniesieniu do sprawy rosyjskiej.

Przed podpisaniem pokoju z Turcyą.

Londyn. (B. K.) Prezydenci ministrów Francyi, Wielkiej Brytanii i Włoch przystąpią w najbliższych dniach w Londynie do narad nad sprawą turecką. „Petit Parisien“ donosi, że podpisanie traktatu pokojowego z Turcyą nastąpi w każdym razie w Paryżu.

Polska a Anglia.

Zaniedbania paryskiego Komitetu Narodowego.

WARSZAWA. Korespondent paryski »Kuryera Porannego«, omawiając pobyt min. Patka w Londynie, czyni następujące uwagi na temat dotychczasowego stosunku dyplomacyi polskiej do Anglii.

»Stosunki nasze z państwami Ententy zostały zredukowane li tylko do bardzo nam przychylnej Francyi. Winę za to ponosi Komitet Narodowy, który opanowawszy przez jakiś czas naszą politykę zagraniczną, nie potrafił pozyskać dla Polski takiego ważnego czynnika, jakim jest Anglia. Jak wszystkim tu wiadomo, dyplomacya angielska prawie, że rozmawiać nie chciała z przedstawicielami Komitetu Narodowego, do którego żywiła prawdziwą niechęć.

Anormalna ta sytuacya, podtrzymywana względami partyjnemi, pociągnęła za sobą konsekwencye wielce dla nas szkodliwe — jej to w wielkiej mierze zawdzięczamy plebiscyt na Górnym Śląsku i zatarg o Wschodnią Galicyę.

Komitet Narodowy, którego autorytet został w znacznym stopniu osłabiony pobieraniem od Ententy funduszów na swoje utrzymanie, czując nieprzychylne usposobienie dla rządu angielskiego, zaniedbał zupełnie propagandę na gruncie angielskim. Cały swój wysiłek, wielce zresztą kosztowny dla Polski, zużył na propagandę we Francyi, która czy to przez istniejącą już dla nas sympatyę, czy też dla własnego interesu, była w zupełności dla nas pozyskana«.

Jen. Judenicz na wolności.

Sztokholm (B. K.) Na skutek interwencyi misyi koalicyi został gen. Judenicz znowu wypuszczony na wolność.

Zamiary min. skarbu p. Grabskiego.

Warszawski »Kuryer Poranny« przynosi następujące informacye o zamiarach ministra skarbu p. Grabskiego:

Koła prawickie dobrze poinformowane o zamierzeniach min. skarbu p. Grabskiego, komunikują, że w celu podniesienia wartości waluty polskiej przedewszystkiem dąży p. Grabski do uregulowania cel. Dlatego też uleży ma usunąć istniejąca dotychczas komisya pozwoleń na wywóz i przywóz, istniejąca przy min handlu i przemysłu, zaś potwierdzenia te zastąpione być mają przez cła. Co do ceł nieprzetwarzanych te trzymane ma być cło w złocie na towary luksusowe, lub półluksusowe, zaś dla innych towarów, przywożonych agiot podniesione ma być z 200 do 900 proc. (O tem donosiliśmy onegda. P. R.) Co do ceł eksportowych, to omawiana jest z kołami przemysłowemi sprawa dokładnego określenia tych towarów, które wolno będzie wywozić i innych od których pobierane będzie specyalne opłata wywozowa. Chodzi o to, aby zachować w kraju większą siłę kupna marki, a tkżeli wywozi stosunek marki do waluty zagranicznej, o zapobieżenie, dzięki nieszczerowym konjunkturom walutowym, wykupywaniu przez obcokrajowców towarów i wywożeniu ich zagranicę. Słowem — koncepcya eksportu i importu podporządkowane być musi ustaleniu siły kupnej marki. — W związku z powyższem zniesione ma być ustawa, wprowadzona przez p. Bilińskiego o przymusowym wykupnie monet złotych i srebrnych.

By zapobiedz dalszemu emitowaniu marek i tem samem ich spadkowi zdecydowano wypuszczenia pożyczek wewnętrznych krótko i długoterminowych oraz bonów skarbowych. Pożyczki mają być 6 proc.; pierwsza na ogólną sumę do 5 miliardów, druga bez określenia sumy. Pozatem maja ma być uprzywilejowana, mianowicie przy konwersyi na złote otrzymać mi 20 proc. nadwyżki. Projekty pożyczek są już opracowane: ze względów technicznych termin ich wypuszczenia oznaczono za dwa mniej więcej miesiące. Nasze będzie podwyższona ilość zapisów złotych.

Rewizya dotychczasowych stawek podatkowych według siły kupnej marki, t. zn. podniesienia podatków i energiczne ich ściąganie jest również zdecydowane w Radzie finansowej min. skarbu a odnośne projekty weść mają wkrótce na sejm. Mogąż polityka podatkowa wciąga w swój zakres szereg monopolów państwowych up. monopol tytoniowy, monopol handlu naftą rzyczem ministeryum oznaczeniem wyższych cen dla producentów pragnie zachęcić ich do bardziej wytężonej pracy. Mają być przy tem znacznie podwyższone taryfy kolejowe i żeglugowe.

Projekt »Banku państwa« znajduje się także na porządku dziennym. Zasadą jego istnienia mają być, w braku złota, bogactwa przyrodzone np. drzewo, nafta. Po powstaniu Banku, gdy wyczuje się moment, że kurs marki ustali się i — kiedy deficyty budżetowe będą pokryte. Bank państwa wypuści złote polskie w celu dokonania unifikacyi waluty. Jak słychać — możliwe jest, że odpowiednikiem złotego byłby frank, lub pół franka, przyczem przy konwencyi, w zależności od konjuktury giełdowej, wypadłoby na franka 4—6 mk. polskich. Przeprowadzenia unifikacyi spodziewaćby się można najwcześniej za pół roku. Oczywiście przed unifikacyą dokonać należy wycofania walut obcych, kursujących w państwie. Na pokrycie tych walut niezbędna będzie jeszcze emisya marek na pokrycie koron — 5 miliardów marek, co nie zmieni jednak inflacyi marek. Krążą przytem pogłoski, iż znaki 10.000 koronowe nie będą wycofane. Jeżeli chodzi o zabór pruski to marki niemieckie, nie mają być wycofane natomiast marki polskie będą wprowadzone we wszystkich ziemiach b. dzielnicy pruskiej. Projektowane już jest uregulowanie zobowiązań rublowych, lecz stosunek marki do rubla jeszcze ustalony nie został. Na ziemiach wschodnich narazie obowiązuje, jako środek płatniczy, marka polska.

Co do zamiany na złote pożyczek b. państw zaborczych, obligacyi miejskich itp., opiewających w walucie markowej, czy rublowej, to przy zamianie na złote możliwe byłoby wyjście dwojakiego rodzaju: 1) sporządzenie tabelki z określeniem lat kiedy te pożyczki, czy obligacye wydane zostały, np. przed wojną, w pierwszych latach wojny itd. i w ten sposób ustalenie ich wartości: 2) regulowanie narówni z zarządem gotówkowym w dniu unifikacyi. Oczywiście są to tylko luźne projekty.

Kluby sejmowe wobec propozycji pokojowej.

WARSZAWA. Współpracownik »Kuryera Polskiego« zwrócił się do reprezentantów poszczególnych klubów sejmowych z prośbą o wypowiedzenie się w sprawie propozycyi pokojowej rządu sowietów.

Przedstawiciele Zjedn. Nar. Lud. (grupa p. Seulikiego) powołując się na zdanie przewodnika Ministrów, że »każdy uczciwy człowiek dąży do pokoju«, dodać mają, że w dzieciu tem nie należy zaniedbywać momentów zasrażających na wyjście ze stanu wojny, o ile rzeczywiście nastręczają się one.

Posłowie z Klubu Pracy Konstytucyjnej stwierdzają, że stanowisko ich określił się dopiero po wysłuchaniu min. Patka, są jednak zdania, że pokój jest pożądany.

Posłowie z Klubu Wyzwolenia są zdania, że odrzucenie propozycyi pokojowych a liczne uważaliby za conajmniej nierkomyślne. Gdyby propozycye rządu sowieckiego były absolutnie nie do przyjęcia, pewni są, że wówczas wieś gotowa byłaby i nadal znieść ofiary dla obrony Rzplitej.

Przedstawiciele Klubu N. Z. R. sądzą, że wejść w pertraktacye z rządem sowieckim należy, ale nie można zawrzeć pokoju bez gwarancyi niepodległości tych drobnych państw utworzonych na byłych kresach Rosyi.

Przedstawiciele Klubu posłów socyalistycznych (P. P. S.) oświadczyli, że klub ich zasadniczo jest stronnikiem rokowań i zawarcia pokoju, ale dopóki warunki proponowane przez rząd sowiecki nie są znane, uważają za niemożliwe określić bliżej, co należy na nie odpowiedzieć. Naród, który jest od 6 lat w stanie wojny, z całego rzeczy dąży do pokoju, ale tylko takiego, któryby nawał gwarancye, te będzie uszanowany przez przeciwnika.

Rezultaty konferencyi państw kresowych w Helsingforsie.

Wilno. (PAT) Od 15 do 22 stycznia trwała konferencya w Helsingforsie. Reprezentowane były: Finlandya, Estonia, Łotwa, Litwa i Polska. Obrady toczyły się w 4 komisyach i w plenum w gmachu parlamentu. Były one przeplatane szeregiem oficyalnych przyjęć, rautów i bankietów. Licznie była reprezentowana prasa, w szczególności angielska i amerykańska. Pomimo rozbieżności stanowisk w sprawach aktualnych wszystkich reprezentowanych państw, doszło do zasadniczego porozumienia w sprawach politycznych, militarnych i ekonomicznych pomiędzy czterema reprezentowanemi państwami. Imperyalistyczne antypolskie stanowisko litewskie nie znalazło oddźwięku, wobec czego Litwini brali udział tylko w charakterze informacyjnym. Punktem naczelnym obrad był stosunek do Rosyi sowieckiej. Tutaj osiągnięto jednomyślność czterech państw reprezentowanych. Faktycznym wynikiem konferencyi są stałe instytucye o charakterze militarnym i ekonomicznym. Następna konferencya odbędzie się w Rydze. Delegacya polska była manifestacyjnie wyróżniana. Przedstawiciele ententy, zwłaszcza Anglii, bacznie śledzili przebieg obrad.

Manifest robotników angielskich za pokojem z Rosyą.

Londyn. (Tel. Komp.) Pisma ogłaszają manifest przywódców robotników za pokojem z Rosyą. „Times“ omawia manifest nieprzychylnie, tak samo »Evening News« i inne pisma Northcliffa. Pisma liberalne, jak „Star“ i »Westminster Gazette«, zajęły stanowisko przychylne wobec manifestu, takoamo unionistyczna, »Pal Mal Gazette«, która oświadcza, że manifest ten godzien jest poważnego studyum. Nie można autorom manifestu zarzucać skłonności bolszewickich. Obojętnem jest, kto rządzi w Rosyi, byleby mógł z Rosyą zawrzeć pokój, zapewniający wolność narodom na granicy zachodniej i ochraniający Anglię przed agitatorami bolszewickimi i fałszerzami pieniędzy w Europie.

Wiedeń. PAT. Biuro kor. donosi z Berlina: »Deutsche Allg. Ztg.« ogłasza doniesienie dziennikarzów kopenhaskich, wedle „których redaktor naczelny socyalistycznego pisma angielskiego »Daily Herold“ pertraktuje poniekąd oficyalnie z pełnomocnikami Rosyi sowieckiej, w sprawie uznania republiki sowieckiej, w sprawie zawarcia pokoju między Rosyą a koalicyą, jakoteż w sprawie zupełnego zniesienia blokady.

Szczegóły o aresztowaniu Kołczaka.

HAGA. (B. K.) Korespondent »Times« ogłasza szczegóły o zaaresztowaniu Kołczaka. Został on przez wojska czeskie wydany socyalrewolucyonistom w Irkucku, a mianowicie za wyraźnem przyzwoleniem przywódcy francuskiej misyi wojskowej gen. Janina. Oficerowie admirała Kołczaka przysięgli zgładzić Janina z tego powodu. Czesi usprawiedliwiają swoje zachowanie się wobec Kołczaka tem, że działają we własnej obronie. Groziło im bowiem niebezpieczeństwo zupełnego pobicia przez socyalrewolucyonistów.

BERLIN. (B. K.) »Vossische Zeitung« donosi, że przywódca wojsk zażądał aleby admirała Kołczaka postawiono pod jego opiekę czego jednak odmówiono.

Ucieczka Kołczaka?

WASZYNGTON. (B. K.) Z Honolulu donoszą, że admirałowi Kołczakowi udało się uciec z niewoli bolszewickiej. Ma on znajdować się obecnie w ukryciu w Mandżuryi.

Władywostok zagrożony przez bolszewików.

Helsingfors. (Tel. wł.) Z Charbina donoszą, że po zajęciu Nikolska zagrażają bolszewicy Władywostokowi, od którego oddaleni są tylko o 50 km. Obiega pogłoska, że adm. Kołczak został już stracony przez socyal-rewolucyonistów.

Sprawa rosyjska na Radzie ambasadorów.

WIEDEŃ. (PAT.) Tel. Komp. donosi z Paryża. Konferencya ambasadorów zajmie się w poniedziałek kwestyą Adryatyku i zagadnienia rosyjskiego.

O przymierze angielsko-japońskie.

WIEDEŃ. (PAT.) Tel. Komp. donosi z Londynu. Wedle doniesienia z Tokio, toczą się obecnie rokowania celem odnowienia przymierza anglo-japońskiego.

Dalsze krwawe rozruchy w Egipcie.

Rotterdam. (Tel. wł.) Dnia 20 go stycznia br. przyszło w Egipcie znowu do krwawych starć w Tantan. W nocy napadła ludność egipska na załogę, złożoną z wojsk indyjskich. Wywiązała się kilkugodzinna walka uliczna, podczas której której kilku żołnierzy zostało zabitych. Nazajutrz nadeszły posiłki, a kiedy tubylcy ponowili atak, dał naczelny komendant rozkaz rozpoczęcia ognia z karabinów maszynowych. Kilkadziesiąt osób zostało zabitych, około 20 rannych. Ogłoszono stan oblężenia.

Ostra nota koalicyi do Holandyi.

Berlin. (Tel. wł.) Reuter donosi: Druga nota koalicyi do Holandyi nie wdaje się wcale w kontrargumenty rządu holenderskiego. Holandya musi aż do połowy lutego wydać koalicyi cesarza. Nota jest trzymana w tonie bardzo kategorycznym.

Komunikat sztabu generalnego

WARSZAWA. (PAT) Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 2 lutego Front litewsko-białoruski. Bolszewickie próby sforsowania Dźwiny w okolicy Dzisny, Karpeniec zostały w wzice udaremnione. Na odcinku poleskim, oddziały mające za zadanie rozbicie koncentrujących się na naszem przedpolu sił nieprzyjacielskich i przerwanie połączenia kolejowego. Owrucz-Mozyrz dokonały śmiałego wypadu na Werstyn. Dłubniski, Czemieszki, Kieriaszeco i Kuźnicze rozbijając kilka batalionów nieprzyjacielskich i niszcząc urządzenia stacyjne w Sławeczie, oraz most kolejowy na rzece Sławecz. Wzięto 340 jeńców, w tem dwóch dowódców batalionu, 16 dowódców kompanii i zdobyto 12 karabinów maszynowych.

Front Wołyński: Utarczki patroli wywiadowczych.

Rewindykacya ziem polskich na zachodzie. Na północny zachód od Chojnic osiągnęły w dniu wczorajszym wojska nasze nową granicę polsko-niemiecką.

Przewozy zastępca szefa sztabu generalnego Kaliński, pułkownik.

Zarządzenia Komisyi plebiscytowej na Śląsku Ciesz.

CIESZYN. PAT. Uchwała Komisyi plebiscytowej z dnia 2 b. m. zniosł milicyę polską i czeską żandarmeryę policyjną, jako organizacye wojskowe. Nieprzynależni do Śląska członkowie tych organizacyi mają kraj opuścić. Żandarmerya zwykła, ograniczona do liczby przedwojennej w stosunku ilości osób, o ile możności podwojonym. Żandarmerya stoi pod jednego starostwom pod kontrolą władz wojskowych komisyi międzynarodowej.

Linia dolna na linii demarkacyjnej zostaje zniesioną z tem, że funkcyonaryusze celni mają być przeniesieni do 8 lutego na granicę kraju. Rozkaz do zaprzestania te wszyst zostal już dziś wydany. Władze polskie i czeskie mają urządzić na stacyach granicznych stacye celne dla przewozów przewożonych niedozwolonych ze Śląska. Przewidziane są stacye w Dziedzicach, Zebrzydowicach, Mostach, Jabłonkowie, Frydku, Polskiej Ostrawie i Boguminie albo Gruszowie.

Zniesiona została cenzura prewentywna dla prasy i przywrócono ustawodawstwo prasowe austryackie z kompetencyą sądów a nie władz administracyjnych. Od dnia 2 lutego zaprowadzono zupełną wolność prasy i przesyłek dzienników na całym obszarze Śląska Cieszyńskiego. Przywrócono połączenia telegraficzne i telefoniczne, oraz zupełną wolność telegrafu i poczty na całej przestrzeni Śląska. Tryryta pocztowa jest jednolita w całem księstwie. Utworzono mieszaną komisyę żywnościową, złożoną z Polaków, Czechów i Niemców i nawiązane zerwane stosunki z amerykańską organizacyą, trudniącą się żywieniem dzieci.

Z dniem 3 lutego br. wchodzi w życie amnestya dla związanych przestępców politycznych, abolicya rozpoczętych procesów politycznych i uwolnienie wszystkich więźniów, osadzonych za przewinienia politycznie lub mające związek z polityką. Komisya odniosła się do rządu czeskiego i polskiego z domaganiem się zastosowania amnestyi, abolicyi i uwolnienia wszystkich obywateli śląskich, którzy są zamknięci na terytoryum Polski i Czechosłowacyi.

Strejk kolejarzy niemieckich w Tczewie złamany.

TCZEW. Pol. Wobec zdecydowanej postawy kolejowców, Polaków, którzy oświadczyli gotowość kontynuowania pracy w warsztatach i w biurach kolejowych, jakoteż wobec rozłamu pomiędzy strejkującymi kolejarzami niemieckimi, a przedewszystkiem dzięki interwencyi poznańskich i gdańskich polskich władz kolejowych, oraz energicznym zarządzeniom władz wojskowej, strejk kolejowy w Tczewie w sobotę popołudniu został ostatecznie złamany. Od tej chwili komunikacya kolejowa we wszystkich kierunkach odbywa się znowu normalnie.

Trzy zadania Ligi narodów.

Paryż 31 stycznia. PAT Dziś odbyła się tu pod przewodnictwem Poincarego imponująca uroczystość na cześć Ligi narodów. Inicyatywa obchodu wyszła ze strony Urzędu francuskiego Towarzystwa popierania Ligi narodów. Leon Bourgeois w swem przemówieniu zakomunikował między innemi, że następne posiedzenie rady wykonawczej Ligi narodów odbędzie się w miesiącu lutym w Londynie. Oświadczył on, że Liga narodów ma przed sobą trzy zadania, mianowicie: wykonanie traktatu pokojowego w duchu sprawiedliwości, wprowadzenie w dziedzinie pracy zasad solidarności międzynarodowej na miejscu zasady konkurencyi międzynarodowej i wreszcie utworzenie międzynarodowej jedności pod względem intelektualnym i moralnym.

Kandydaci na tron węgierski.

»N. Wr. Tagbl.« ogłasza następujące enuncyacye czynnego polityka węgierskiego:

Dnia 16 bm. odbędzie się pierwsze posiedzenie węgierskiego Zgromadzenia Narodowego. Jeszcze tego samego dnia zostanie proklamowana przyszła forma państwowa Węgier. Nie ulega już dziś żadnej wątpliwości, że Węgry otrzymają króla. Wymienia się 5 nazwisk kandydatów, a mianowicie:

1. Były cesarz Karol, za którym obstają: obecny prezydent ministrów Huszar, książę Windischgraetz, Wekerle, Vaszonyi, Ugron' z zagranicą, szczególnie we Francyi, szwagier Karola książę Sykstus Parma.

2. Drugim kandydatem jest były następca tronu Otto, w którego imieniu sprawowałby rządy oczywiście regent. Kandydaturę tę popierają głównie: naczelny komendant armii Horthy, jakoteż hr. Albert Apponyi i Juliusz Andrassy, którzy także razem, albo jeden z nich objęliby regencyę.

3. Następnie wymieniają b. arcyksięcia Józefa, którego kandydaturę wysuwają min. wojny Friedrich i partya klerykalna.

4. Czwartym kandydatem jest jedyny syn b. arcyks. Fryderyka, były arcyksiążę Albrecht, liczący obecnie lat 22, który znajduje poparcie głównie w sferach aktywnych oficerów byłej wspólnej armii.

5. Piątym kandydatem jest wreszcie ks. Cyryl bułgarski, drugi syn b. króla bułgarskiego Ferdynanda.

W Siedmiogrodzie uprawiają silną agitacyę za odrzuceniem tych wszystkich kandydatów, a za unią personalną Węgier z Rumunią.

Skandal kahalny w Rzeszowie.

(Kor. wł. »Now. Dziennika«).

Rzeszów, 30 stycznia 1920.

I stało się to, czego się spodziewać można było po ostatnich zjazdach asymilatorów i po zorganizowaniu stronnictwa Polaków wyznania mojżeszowego: ... kahałów narodowo żydowskich strącono, a górę wzięli zniénawidzeni wśród ludu karyerowicze i zaprzedawcy, którzy kahał za drabinę uważają ku wyższym stanowiskom i interesom. Przyszedł los i na kahał rzeszowski, spoczywający w rękach syonistycznych, na kahał, który cieszył się uznaniem u władz, który urzędował z woli ludu, który znał swoje obowiązki, i spełniał je z największą sumiennością, który niósł pomoc potrzebującym, starał się o zaspokojenie potrzeb kulturalno-narodowych, a przedewszystkiem religijnych, który zjednoczył wszelkie stronnictwa narodowe, pracujące zgodnie na wspólnej platformie, który jednem słowem, posłużyć mógł za wzór niejednej gminie żydowskiej i znanym też był z tego powodu w szerokich kołach żydowskich całej Rzeczypospolitej. Zamach na kahał rzeszowski jest tem bardziej niesłychany, że zaledwie tydzień przed wypędzeniem go oświadczył p. starosta, że z zarządu i administracyi jest niezwykle zadowolony, wyraził swe uznanie z powodu zebrania znacznych stosunkowo wprost sum na cele charytatywne, a ciesząc go niewymownie, że złączone stronnictwa żydowskie, wśród których nie brakuje i robotnicze, pracują w harmonii i zgodzie. Ten sam starosta, który zarządził zmianę w kierownictwie kahału, mianując nowego komisarza i świeży zarząd, miał się wyrazić, że nie zarządzi wyborów, których samo kierownictwo kahału się domagało, bo przecież i tak przekonanym jest, że ci sami panowie wyjdą z wyboru. Świadczy to wszystko o powadze i uznaniu, jakiem się kahał narodowy cieszył, kahał, który objął zarząd w najcięższej chwili, wówczas, kiedy powtórnie dziś mianowany zarząd, składający się z asymilatorów, opuścił te same izby do których dziś gwałtem wraca, nie troszcząc się wcale o to, co się stanie z ludnością żydowską, z instytucyami żydowskiemi, z biedakami, których liczba z każdą chwilą wzrasta i potęguje się.

Bez wszelkich wahań wzięli się narodowcy do pracy, by oczyścić ową stajnię Augiasza, jaką zostawili panowie z pod sztandaru asymilacyi. Wyliczać pojedyncze zasługi poszczególnych osób, dzierżących ster kahalny przez ten czas, zapełnie jest zbytecznem, wszak są one zanadto dobrze znane i nic dziwnego, że samach wywołany mrówczą pracą, interwencyami asymilatorów u wyższych nawet władz i t. p. wywołał w mieście zrozumiałe oburzenie. Przekonani jesteśmy, że ludność zareaguje przeciw temu — pierwsze kroki ku temu już uczyniono. W kilka dni po wypadku, zebrał się stary zarząd kahału w stow. kupieckiem in corpore, gdzie uroczyście zaprotestował przeciw bezprawiu, a osoby starego zarządu, powołane po raz drugi do rady przybocznej kom. rządowego, oświadczyły, że do takiego zarządu, gdzie asymilant stoi na czele, nie wstąpią. Jest to objaw bardzo charakterystyczny, a może nawet pierwszy wypadek, gdzie cały występujący kahał tak solidarnie postępuje.

Czy nowo mianowany komisarz rządowy zdoła kierować gminą żyd., jest jeszcze kwestyą. Tam gdzie lud cały stanie w opozycyi przeciw jednostkom, tam kierować nawet z woli p. starosty, lub nawet wyższych instancyi, jest rzeczą wykluczoną. Widocznie p. asymilanci zapomnieli, że garstka ich jest zbyt słabą, że nawet ortodoksya najskromniejsza nie pójdzie za nimi, którzy z żydostwem, a nawet religią, której się według oświadczeń ich stronnictwa chcą trzymać, nic wspólnego nie mają. Czegoż szukacie w kahale? Skąd Wam do spraw żydowskich? Wszak wrota Wasze zamknięte są dla Żyda, a uszy Wasze głuche są na to wszystko, co się dzieje na ulicy żydowskiej. Reprezentowaliście rzekomo Żydów i dalej ich reprezentujecie w poszczególnych ciałach komunalnych — czy choć raz jedyny głos zabraliście, gdy chodziło o Żyda? Są dowody wręcz przeciwne, żeście nieraz szkodzili, a zawsze mieliście ważną prywatę na oku. Cóż może być bardziej aktualnego, jak aprowizacya w dzisiejszych czasach — a w tym czasie siedząc w magistracie i w Radzie miejskiej, nie tylko nie reagowaliście przeciw temu, że Żydom ani światła, ani opału, ba nawet chleba nie dano, gdy Wy przedewszystkiem staraliście się, by Wam świeciła elektryka, Wam było jasno i Wy byli syci. Czego Wy przez lata dokonać nie mogliście w kahale, co asymilanci psuli w radzie miejskiej, to kahał narodowy poprawiał. Zdarzyły się wypadki, gdzie nieraz kahał rzeszowski dawał chleb wypiec nie tylko dla Żydów, ale i dla ludności nieżydowskiej. Gdy asymilanci wcale nie dbali o to, że ceny mięsa koszernego idą w górę i by mięso nie koszerne było tańsze, to kahał narodowy stał na straży interesów żydowskich, walczył przeciw niesłychanej lichwie, a dziś po jego odejściu, już cena mięsa koszernego podskoczyła o 100 procent, z korzyścią naturalnie dla niekoszernego. Jak długo jeszcze jeździć będziecie na tej klaczy kahalnej, skoroście tyle dali dowodów nieudolności?! Apeluje do Was cała ludność żydowska: jeśli macie trochę poczucia honoru, nie kalajcie naszego przybytku, naszego jedynego ciała autonomicznego! Wara Wam od tych pokoi, gdzie jest miejsce przedewszystkiem dla Żydów!

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie jest odpowiedzialna.

Poszukuje się zaraz

telefonisty (tki)

obznajmionego (nej) z stenografią niemiecką. Piszący biegle na maszynie mają pierwszeństwo. Zgłoszenia osobiste między godziną 11—12 przed południem w Administracyi »Nowego Dziennika«. 3188

Z okazyi zaręczyn p. Mojżesza Kalfusa z Bochni z p. Lotti Rosen z Rymanowa serdecznie gratulują
3183 Bracia Kalfus.

Z okazyi zaślubin naszej długoletniej współpracowniczki p. Racheli Hochman z p. Drem Druckerem serd. gratuluje
3184. Stow. »Sulamith« w Rzeszowie.

Sabina Hartmann
Juliusz Bronner
3187. Kraków
zaślubieni 25 stycznia 1920 r.

Erna Bank — Sina Bank
Sieniawa — Jarosław
3180. zaręczeni w styczniu 1920.

Do Komitetów miejscowych Organizacyi syonistycznej w Małopolsce.

W niedzielę dnia 8 b. m. upływają 2 lata od śmierci naszego niezapomnianego przywódcy

Dra Jechiela Tschlenowa.

Imię Tschlenowa jest jednem z najchlubniejszych w historyi naszego ruchu odrodzeniowego. Był On zawsze duszą naszego ruchu.

Dwa lata upłynęły od Jego śmierci, lata krwawe i pełne zgoja dla naszego narodu. Nie mieliśmy dotąd ani czasu ani spokoju, by uczcić znojne dzieło Jego życia. Uczyńmy to teraz!

Niech w dniu rocznicy Jego Śmierci wszędzie na wieczorach żałobnych oddaną zostanie cześć jego imieniu, niech wszędzie odbędą się zbiórki na pomnik dla Niego — na Kolonię Tschlenowa w Palestynie.

Centralny Komitet Org. syon. dla Małopolski.

KRONIKA.

Kraków, 3 lutego.

Zmiana frontu — »ideologicznego«. Tutejszy »Przegląd Tygodniowy« walczył dotychczas — mniejsza o to, jaką bronią i w jakich formach — przeciw paskarzom, łapownikom i innym pijawkom wojennym bez względu na ich wyznanie i narodowość. Ale to nie popłacało widocznie, jak należy, bo oto w ostatnim numerze przypomniał sobie p. Kazimierz Dąbrowski że »Polska — dla Polaków«, że »na korzyść obcych (t. j. Żydów) nie należy się wyzbywać swojego dobra« i że — ideały zbankrutowanego »Hasła Polskiego« nie powinny pójść w zapomnienie. »Przegląd« rozpocznie więc ogłaszać listę... sprzedawczyków! Dlaczego w Warszawie — tak, a u nas w Krakowie — nie?? — myśli p. Dąbrowski, lecz zapomina, że nie godzi się, aby »swój« robił konkurencyę »swemu«, tj. aby »Przegląd« konkurował z »Głosem Narodu«, który także przecież ogłasza podobne »patryotyczne« listy... — Ogłaszajcie, zacni... patryoci!

Rocznica Dra Jechiela Tschlenowa. W składnicy Żyd. Funduszu narodowego w Krakowie otrzymać można broszurę pod tytułem: »Pomnik dla Dra Tschlenowa« (w jęz. hebr. i żyd.). Broszura ta jest doskonałem ujęciem życia i działalności Dra Tschlenowa.

Wiec pomorski, w sprawie akcyi plebiscytowej na Mazurach pruskich i Warmii, odbył się w niedzielę staraniem Komitetu kresów zachodnich pod przewodnictwem prezesa Polskiej Akademii Umiejętności prof. Morawskiego. Po przemówieniach kilku mówców, wśród nich p. Kani, delegata Komitetu mazurskiego, zebrani przyjęli rezolucyę, nawołującą rząd i naród polski do udzielenia natychmiastowej i wydatnej pomocy moralnej i materyalnej rodakom na Pomorzu. Ponadto uchwalono wysłać telegram do Naczelnika Państwa, gen. Hallera, wojewody pomorskiego Łaszewskiego i prezydenta ministrów Skulskiego.

Kadencya lutowa Sądu przysięgłych rozpoczyna się w dniu dzisiejszym.

Anulowanie reklamacyi od wojska. Minister spraw wojskowych wydał rozporządzenie, anulujące zwolnienia roczników 1897—1901 z wyjątkiem jedynych żywicieli rodziny.

Z Teatru „Bagatell" Dziś „Kobieta bez skazy" Zapolskiej, wypełniająca zawsze widownię teatru do ostatniego miejsca. We środę i czwartek ukażą się ponownie „Miss Hobbs". Żywe poruszenie w mieście wywołała wiadomość o planowanem wystawieniu sensacyjnej komedyi Chiarellego p. t. „Twarz i maska", której premiera odbędzie się w najbliższy piątek 6 bm. Zarówno oprawa jak i wykonanie głośnej sztuki — elektryzującej obecnie Warszawę w „Teatrze Polskim" — stać będzie na wysokim poziomie artystycznym. Nad przygotowaniem nowości pracują niestrudzenie od paru tygodni artyści pod kierunkiem reżysera Z. Noskowskiego oraz p. R. Czeslicki, który projektował i wykona efektowną i stylową ramę dekoracyjną. Role główne „Twarzy i maski" poruczyła dyrekcya pp. Kozłowskiej (Savina) i Fritsche (ar. Paolo).

Przeciw mordercom bł. p. Grünfelda, którego tragiczna śmierć wywołała w naszem mieście wielkie poruszenie, odbędą się w dniu dzisiejszym równocześnie dwie rozprawy przed sądami doraźnymi: jedna przed sądem doraźnym cywilnym, a druga przed sądem doraźnym wojskowym. Przed sądem wojskowym odpowiadać będą uczestnicy rabunku i mordercy Maus i Onimichowski, zaś przed sądem cywilnym wspólnik ich Dębski, dalej bandyta Tracz, oskarżony o napad rabunkowy na żandarma przy III-cim moście. Podczas napadu tego Tracz odebrał sierżantowi rewolwer, który dał Dębskiemu, a ten dał go mordercom bł. p. Grünfelda. Ponadto stanie prawdopodobnie przed cywilnym sądem doraźnym bandyta Antoni Kilian, lat 28, rodem z Glinnej Nawary, który wspólnie z mordercami Lalikiem i Onimichowskim zbiegł z więzienia karnego w Wiśniczu, poczem jak twierdzą jego towarzysze — brał udział w morderstwie przy ul. Krakowskiej, po którem uciekł do Lwowa, gdzie został aresztowany i odstawiony wczoraj pod silną eskortą do więzienia sądu okręgowego karnego w Krakowie.

Bandyta ten będzie odpowiadał za cały szereg napadów rabunkowych, których jak to niedawno wyszło na jaw — dopuścił się po swej pierwszej ucieczce z Wiśnicza. Wspomniana bowiem ucieczka była drugą z rzędu.

Rozprawa przeciw cywilnym odbędzie się w tutejszym sądzie okręgowym karnym w sali Nr 9, zaś przeciw wojskowym w sali Nr. 7.

Aresztowane kochanki bandytów, Helena Hauslikówna, Helena Kapusia i Zofia Susul przesłuchane zostaną na rozprawach jako świadkowie, jednak pozostaną nadal w więzieniu, gdyż razem z braćmi Kluskami i matką ich odpowiadać będą przed sądem przysięgłych za zatajenie zbrodni i ukrywanie morderców.

Świętokradztwo. Stanisław Grudziński, lat 41, aresztowany został za kradzież dwóch komży z kościoła OO. Karmelitów.

100 paczek cykoryi odebrał posterunek policyi od Władysława Sobola l. 19, niósł on je w dwóch workach razem z jakimś wojskowym, który w chwili przytrzymania przez policyanta porzucił worek z cykoryą i zbiegł. Sobol tłumaczy się, że cykoryę „fasował" mu ów żołnierz. Pochodzi ona jednak niewątpliwie z kradzieży. Sobola aresztowano.

Spęd bydła. Na targi od 24 do 30 stycznia spędzono buhaji 56, wołów 36, krów 143, jałówek 114, cieląt 755, nierogacizny 659, razem 1763 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 1500 do 2200 K, woły od 1700 do 2500 K, krowy od 1300 do 2400 K, jałowniki od 1200 do 2200 K, cielęta od 1350 do 2400 K, nierogacizna od 2200 do 2700 K, bitej wagi: nierogacizna od 3000 do 3800 K. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 1720 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 43 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 98 sztuk bydła, 7 baranów i 568 świń, zaś więcej 242 cieląt czyli razem o 451 sztuk mniej.

Za usiłowane przemycenie 2000 koron srebrnych austryackich i waluty obcej, aresztowany został Józef Spitz l. 28.

Plaga służących-złodziejek. Prawie codzienne kroniki policyjne notują fakty okradzenia pracodawców przez nieuczciwe służące. Wczoraj znowu doniesiono na policyę, że Helena Nawrot l. 22, skradła swemu pracodawcy Juliuszowi Nawrotowi bieliznę wartości 4500 K.

Brat napadł na brata. W sobotę w nocy dokonany został napad rabunkowy na Maryana Sawickiego, rzeźnika zamieszkałego przy ulicy Lubelskiej 3 na Krowodrzy. Sawicki został przytem kilkakrotnie ugodzony nożem w głowę. Jak dochodzenia policyi niezbicie wykazały, napadu dokonał brat Sawickiego, Seweryn, urlopowany żołnierz 24 pułku piechoty w Ostrowcu, chcąc skraść bratu kilkanaście tysięcy koron, których szukał u brata pod poduszką i w tym celu napadł go śpiącego. Rabunek jednak się nie udał, gdyż pieniądze były ukryte w innem miejscu. Aresztowany Seweryn wypiera się winy, jednak żona Maryana stanowczo twierdzi, że krytycznej nocy przebudzona krzykiem rannego męża, widziała stojącego nad nim z nożem brata jego, który już kilka dni przedtem skradł z ich domu biżuteryę. Bandytę oddano sądowi wojskowemu, będzie on prawdopodobnie sądzony doraźnie.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek „Rosmersholm" Ibsena,
Środa „Sędziowie" Wyspiańskiego, „Elektra" Ibsena.
Czwartek „Rosmersholm" Ibsena.
Piątek „Nina" Kempa.
Sobota „Rosmersholm". Ibsena.
Niedziela pop. „Betleem polskie" Rydla
wieczorem „Zrzędność i przekora" Fredry, „Panna mężatka" Korzeniowskiego.

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO.

Wtorek „Ewa".
Środa „Ewa".
Czwartek „W gołębniku" po raz pierwszy.
Piątek „Ewa".
Sobota pop. „Krzyżacy", wiecz. „W gołębniku"
Niedziela pop. „Krzyżacy".
wieczorem „Krzyżacy".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA"

Wtorek „Kobieta bez skazy".
Środa „Miss Hobbs".
Czwartek „Tancerka".
Piątek „Twarz i maska",
Sobota pop. Przedstawienie dla dzieci.

REPERTUAR OPERETKI w „NOWOŚCIACH".

Wtorek „Rozwódka".

Z Kraju.

Rzeszów. W poniedziałek, dnia 19 go z. m. odbyła się uroczysta akademia ku czci zmarłego kierownika Adolfa Standa. Akademia odbyła się w lokalu partyjnym. Zagaił przew. partyi p. Dr Schnee, referat o Standzie wygłosił p. Lewin, a zamknął przemówieniem sekr. partyi p. Dr Wald.

Dnia 25 zm. bawił u nas p. Dr Margosches, przew. Związku Żydów z Galicyi i Bukowiny w Ameryce. W sali Bergera odbył się wykład p. Margoschesa na temat »Żydostwo amerykańskie«. Po wykładzie odbyła się konferencya tow. partyjnych z p. Dr Margoschesem, na której omawiano formę przyszłej akcyi Żydów amerykańskich na rzecz Żydów Wschodu, przyczem wyrażono też życzenia i postulaty ludności żydowskiej miasta Rzeszowa.

Oświęcim. Odnośnie do korespondencyi z Oświęcimia, zamieszczonej w numerze 24 naszego pisma z 24 z. m., zaznaczamy, iż zarzuty, uczynione w niej przez autora korespondencyi pewnej osobie, nie zostały — jak się dowiadujemy — stwierdzone i dlatego żałujemy, iż osobie tej niewinnie wyrządzona została dotkliwa krzywda.

»Nasz Kuryer« rozpoczął wychodzić w Warszawie w miejsce zawieszonego »Kuryera Nowego«.

Ze świata.

Pichon, były francuski minister spraw zagranicznych, wrócił do dziennikarstwa i objął kierownictwo działu politycznego dziennika paryskiego »Petit Journal«.

W Ameryce musi każdy umieć po angielsku. Senat amerykański uchwalił »Kenyon bill« według której to ustawy zobowiązani są wszyscy imigranci między 16—46 rokiem życia, którzy nie władają językiem angielskim, rocznie pobierać 200 lekcyi szkolnych celem wyuczenia się go.

Przeciw antysemityzmowi zwrócił się w dłuższem przemówieniu, wygłoszonem na ostatnim zjeździe niemieckiej partyi centrowej, prof. Schreiber, wskazując, iż ruch antysemicki jest w zasadzie ruchem wrogim wobec chrystyanizmu. Szerzenie antysemityzmu jest przeto ze względów politycznych rzeczą niebezpieczną.

Czecho-Słowacki sztab generalny rozesłał komunikat, zwracający się przeciw agitacyi antysemickiej wśród Jugosłowian i Czechosłowaków w Omsku, w związku z werbowaniem ich do armii antybolszewickich. Komunikat kończy się słowami: Uważamy, iż jest rzeczą zupełnie niemożliwą, by prawdziwe odrodzenie Rosyi i zjednoczenie świata słowiańskiego mogło być dokonane na zasadzie nienawiści rasowo religijnej. W interesach walki przeciwko bolszewikom wyrażamy najgłębsze ubolewanie z powodu nieszczęśliwej próby propagowania szlachetnego ideału odrodzenia Rosyi pod sztandarem tak daleko idącej nietolerancyi«.

Rada komisarzy ludowych utworzyła specyalny komitet do walki z antysemityzmem, do którego należą m. i. Maksym Gorkij, Lunaczarski i Lenin.

Dział gospodarczy.

Wyłączne prawo wywozu ziemniaków z Poznańskiego udzielił Urząd żywnościowy w Poznaniu »Pozappowi« z dniem 24 stycznia br. Tak skończyła się farsa wolnego handlu ziemniakami poznańskiemi a głodująca ludność może być pewna, że artykułu tego i nadal mieć nie będzie.

Nowa fabryka mydła. Jan i Bronisław Rozeccy, obaj przemysłowcy z Krakowa wspólnie z Bankiem Przemysłowym uzyskali koncesyę na spółkę akcyjną pod firmą fabryka przetworów tłuszczowych w Trzebini — z kapitałem 5 milionów koron. Fabryka będzie produkować mydło, mydło toaletowe, kosmetyki, glicerynę, tłuszcze jadalne i tłuszcza roślinne.

Na »Polskie Huty Szkła«, spółkę akcyjną w Krośnie z kapitałem 5 milionów marek uzyskali koncesyę Maryan Biliński z Warszawy, dr Michał Berkowicz, adwokat w Krośnie, Witold Łoziński z Potoku i Eugeniusz Szancer z Krakowa.

Garbarnie litewskie zawiadomiły kupiectwo warszawskie, że w najbliższym czasie 38 garbarń podejmie fabrykacyę podeszew, a 51 garbarń skóry wierzchniej. Większą część produkcyi zakontraktował rząd. Niewiadomo, czy władze zezwolą na przewiezienie skóry z Wilna i Białegostoku do Warszawy.

Wełna. Ostatnio w Amsterdamie giełda na wełnę nie doszła do skutku, a to z powodu nagłego spadku waluty niemieckiej. Ceny w holenderskich guldenach są niemożliwe wysokie.

Wydział Zakładu wychowania sierót przy ulic Dietla 64 uprasza niniejszem uprzejmie wszystkich, u których znajdują się puszki Zakładu, o łaskawe zgłaszanie swoich adresów celem podjęcia zawartości puszek. Zgłaszać można telefon. u p. Rockowej Nr. tel. 2504. — osobiście lub piśmiennie w Zakładzie samym, dalej w sklepach pp.: Schor, Dietla 56, Anisfeld, Stradom 16, albo Baumiger, Grodzka 10 (w bramie).

Zarazem zwraca się Wydział do szan. Publiczności, a przedewszystkiem do P. T. właścicieli biur, sklepów, którzy jeszcze puszek nie mają — z gorącą prośbą o umieszczenie puszek w swoich mieszkaniach, względnie lokalach, przez co w znacznej mierze przyczynią się do powiększenia dochodów Zakładu, a tem samem poprawieniu losu biednych sierót. — Puszki odebrać można pod wyżej wymienionymi adresami.

Wydział Stowarzyszenia ku wsparciu biednych położnic zawiadamia swoich członków, że dnia 6 lutego o godz. 4-tej popoł. odbędzie się w sali „Solidarność“ przy ul. Zielonej l. 10. Walne Zgromadzenie członków z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie z czynności Wydziału i kasy za ubiegłe lata,
3) Udzielenie absolutoryum,
4) Wybór Wydziału,
5) Wnioski i interpelacye.

O ileby w oznaczonej porze nie zebrał się komplet członków, przepisany statutem, to następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się w tej samej sali o godz. 4½, bezwzględnie na ilość członków. Wydział uprasza P. T. Członków o niezawodne i punktualne przybycie.

Redaktor naczelny i odpow. Dr Wilhelm Berkelhammer — Drukiem M. Deutschera w Krakowie, Bożego Ciała 10 — Tel. 1566.